



„Majowe Granie”

pełne wspomnień



Marek Łabunowicz „Maja”. Dzisiaj byłby dojrzałym czterdziestolatkiem i zapewne znanym artystą. Na pewno jednak nie celebrytą, bo był zaprzeczeniem tego pojęcia. Znakomity muzyk, śpiewak, tancerz. Ofiarny ratownik. Zapalony nurek. Nauczyciel. Harcerz. Zginął 30 grudnia 2001 podczas akcji ratowniczej pod Szpiglasową Przełęczą. Sobota 18 listopada upłynęła w Kościelisku pod hasłem „Majowego Grania”. Szesnasta edycja tego koncertu przyciągnęła do Domu Ludowego w Kościelisku mnóstwo przyjaciół Marka, którego pamięci poświęcone jest to wydarzenie.

czytaj str. 4-5

Edukacja

Wręczono stypendia

14 grudnia w Szkole Podstawowej w Kościelisku dokonano uroczystego wręczenia stypendiów naukowych przyznanych uczniom i studentom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w nauce oraz działali na rzecz społeczności lokalnej.

W gronie najlepszych za rok szkolny 2016/2017 znaleźli się:

- szkoły podstawowe: Zuzanna Pabin, Alicja Krupa, Magdalena Palenica, Karol Watycha, Zofia Michalik, Anna Michalik, Maria Krzeptowska, Wiktoria Krupa, Zuzanna Ślaska i Aleksandra Daszkiewicz;
- gimnazja: Agnieszka Bukowska, Kinga Nędza, Natalia Gałusza, Natalia Pawlikowska, Agnieszka Chrapkiewicz, Magdalena Buble, Grzegorz Hudyka, Aleksandra Chelewska, Sabryna Jasionek, Karolina Szwab, Kacper Stosel i Klaudia Zięba;
- szkoły średnie: Katarzyna Boblak, Gabriela Gacek, Aleksandra Spytak, Natalia Bafia i Katarzyna Buble;
- studenci: Sebastian Porzuczek, Klaudia Porzuczek, Edyta Klaper, Izabella Krupa i Maria Frączek.

Wyróżnionym uczniom i studentom szczerze gratulujemy osiągniętych wyników w nauce, sumiennego wypełniania obowiązków uczniowskich i studenckich. Życzymy dalszych sukcesów.

Agnieszka Pawlikowska

Kościelisko

Tablica pamięci

8 grudnia, w ramach IX Międzynarodowego Forum Górskiego w Zakopanem, przy scenie plenerowej na Chotarzu odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci dwóch wybitnych przewodników i ratowników tatrzańskich – pochodzących z Kościeliska Klimka Bachledy i Wojciecha Tylicki-Sulei.

czytaj str. 3

Rusza nowy projekt

Wspacie dla potrzebujących

Już początkiem przyszłego roku ruszy realizacja projektu „Placówki wsparcia dziennego w Gminie Kościelisko”. Dzięki niemu zostaną uruchomione placówki wsparcia dziennego w formie świetlic oraz zajęć na świeżym powietrzu. Na wsparcie psychologiczne, pedagogiczne i socjoterapeutyczne będą mogły liczyć dzieci i młodzież do lat 18 oraz członkowie ich rodzin.

czytaj str. 10

Wszystkim naszym Czytelnikom,
Mieszkańcom Gminy Kościelisko i jej Sympatykom,
życzymy, aby przy świątecznym stole nie zabrakło
światła i ciepła rodzinnej atmosfery.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem, a Nowy 2018 Rok
będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

Przewodniczący Rady Gminy

Roman Krupa

Wójt Gminy Kościelisko

Bohdan Pitoń



Nowy sprzęt i remonty

Wsparcie finansowe dla naszych OSP

W ostatnim czasie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu Gminy Kościelisko otrzymały znaczne wsparcie finansowe.



Zmodernizowana remiza OSP Kościelisko.

W ramach konkursu „Bezpieczna Małopolska 2017” Ochotnicza Straż Pożarna w Dzianiszu Dolnym otrzymała sprzęt pożarniczy na zapewnienie gotowości bojowej. Projekt współfinansowany był ze środków pochodzących z budżetu Województwa Małopolskiego. Na zakup sprzętu o wartości 22 399,12 zł Sejmik Województwa Małopolskiego przekazał Gminie Kościelisko pomoc finansową w wysokości 9767 zł, pozostałą część w kwocie 12632,12 zł sfinansowała Gmina Kościelisko. Ochotnicza Straż Pożarna w Dzianiszu Dolnym wzbogaciła się o pompę szlamową marki Honda o wydajności 1600 l/min, kamerę termowizyjną, detektor prądu oraz zestaw odzieży ochronnej do działań bojowych.

Natomiast w miesiącach od sierpnia do października br. prowadzone były prace remontowo-budowlane w Remizie Ochotniczej Straży Pożar-

nej w Kościelisku. Strażacy z Kościeliska cieszą się z nowo wyremontowanego garażu, zmodernizowanej wieży przystosowanej do suszenia węży oraz z wykonania nowego sufitu w sali,

Na zakup sprzętu o wartości 22 399,12 zł dla OSP Dzianisz Dolny Sejmik Województwa Małopolskiego przekazał Gminie Kościelisko pomoc finansową w wysokości 9767 zł, pozostałą część w kwocie 12632,12 zł sfinansowała Gmina Kościelisko.

która będzie służyć strażakom do szkoleń. Wykonanie remontu było możliwe przede wszystkim dzięki determinacji Zarządu OSP Kościelisko, który pozyskał środki z Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie w ramach programu „Małopolskie Remizy”, Kra-

jowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, Urzędu Gminy Kościelisko, środków przeznaczonych w ramach funduszu sołeckiego wsi Kościelisko Mateusza Nędzy-Kubińca wraz z Radą Sołecką oraz środków własnych OSP Kościelisko.

Gmina Kościelisko otrzymała także wsparcie ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości w zakresie nabycia wyposażenia i urządzeń ratownictwa, niezbędnych do udzielenia pomocy poszkodowanym bezpośrednio na miejscu popełnienia przestępstwa. Środki w wysokości 46 tys. zł pochodzą z Ministerstwa Sprawiedliwości. Za pieniądze z Funduszu zakupione zostaną

dwa zestawy PSPR1 czyli zestawy do ratownictwa medycznego wraz z dwoma defibrylatorami. Zestawy zostaną przekazane jednostkom OSP w naszej gminie.

MKi



Notaki (r) sekretarzyka

Maja i inni bohaterowie

Marka Łabunowicza „Maję” znali wszyscy. Wszędzie go było pełno, robił tak wiele różnych rzeczy, miał tyle zainteresowań i talentów, że trudno było żyjąc tu w „jego” czasach na niego nie trafić. Uchodził za człowieka piekielnie zdolnego, niemalże genialnego, a do tego był lubiany za życzliwe usposobienie i błysk szaleństwa w oku. Nikt nie ma wątpliwości, że gdyby dziś żył, byłby jedną z najważniejszych osobowości życia kulturalnego Podhala. Dlatego gdy zginął bohaterką śmiercią ratownika TOPR, żał był nieopisany. Kto był na pogrzebie jego i Bartka Olszańskiego, który zginął z Mają w akcji, pamięta to dobrze. I tylko trudno uwierzyć, że od tych tra-

gicznych wydarzeń minęło już tyle lat. Na szczęście rodzina i liczni przyjaciele zadbali o to, by o nim nie zapomniano. „Majowe granie”, piękne muzyczne spotkanie przyjaciół i niejako spadkobierców Marka Łabunowicza odbyło się już w Kościelisku po raz szesnasty. I tak jak poprzednie było to spotkanie radosne, bo taki był Maja i jego muzyka. A że miało miejsce w Domu Ludowym, na scenie którego Maja tyle razy występował, jego obecność czuło się na każdym kroku.

Ale tak się złożyło, że niedługo po „Majowym Graniu” mieliśmy okazję uczcić pamięć dwóch innych mieszkańców Kościeliska, także związanych z TOPR. I to nie były jakich, bo Klimek

Bachleda i Wojciech Tylka Suleja należeli przecież do legendarnej jedenastki założycieli Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego. 8 grudnia na scenie plenerowej na Chotarzu uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą tym dwóm zasłużonym postaciom.

Klimka Bachledę i Maję, choć żyli w tak różnych czasach, połączył ten sam los – obaj oddali życie w akcji ratunkowej w ukochanych Tatrach. Wojciech Tylka Suleja zmarł jako żołnierz na obczyźnie daleko od rodzinnych stron. Cóż, najłatwiej podsumować to banalnym „Takie jest życie”.

Tak czy inaczej, warto pamiętać o swoich bohaterach. O tych z odległych czasów i o tych, którzy odeszli tak niedawno, że niektórzy z nas zdążyli przeżyć ich obecność. Jednym i drugim należy się nasza wdzięczność i pamięć.

MKi

Z życia RADY

Najważniejsze posiedzenia i uchwały Rady Gminy Kościelisko na sesji 28 listopada 2017 r.

Sesja XXXII – 28.11.2017

- ❖ przekształcenie Zespołu Szkół Gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Kurierów Tatrzańskich w Dzianiszu w Szkołę Podstawową im. Kurierów Tatrzańskich w Dzianiszu
- ❖ przekształcenie Zespołu Szkół Gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Wł. Jagiełły w Kościelisku w Szkołę Podstawową im. Wł. Jagiełły w Kościelisku
- ❖ przekształcenie Zespołu Szkół Gimnazjum i Szkoły Podstawowej im. Ks. Leona Musielaka w Witowie w Szkołę Podstawową im. Ks. Leona Musielaka w Witowie
- ❖ Roczny Program Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi
- ❖ Regulamin utrzymania czystości i porządku w Gminie Kościelisko
- ❖ wyrażenie zgody na przystąpienie Gminy Kościelisko do projektu „ekoPodhale – inicjatywa społeczno-samorządowa na rzecz odnawialnych źródeł energii”
- ❖ wyrażenie zgody na przystąpienie Gminy Kościelisko do KLASTRA ENERII „SERCE PODHALA”
- ❖ uchwalenie „Gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii na rok 2018”

MKi



Odślonienie tablicy upamiętniającej dwie wybitne postaci rodem z Kościeliska.

Kościelisko

Pamięci wybitnych przewodników i ratowników

8 grudnia, w ramach IX Międzynarodowego Forum Górskiego w Zakopanem, przy scenie plenerowej na Chotarzu odbyło się uroczyste odślonienie tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci dwóch wybitnych przewodników i ratowników tatrzańskich – pochodzących z Kościeliska Klimka Bachledy i Wojciecha Tylki-Sulei.

Autorami tablicy są Ewa Ross - Baczyńska i Tomasz Ross, a ufundowała ją Gmina Kościelisko, przy współpracy z Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Inicjatorem powstania tablicy był prof. Stanisław Hodorowicz. W uroczystości wzięły udział władze samorządowe powiatu i gminy Kościelisko, przedstawiciele policji, straży pożarnych, straży granicznej, stowarzyszeń (w tym

Koła Przewodników Tatrzańskich PTTK im. Klimka Bachledy oraz Stowarzyszenia Przewodników Tatrzańskich im. Klemensa Bachledy), a także członkowie rodzin.

Postać Klimka Bachledy przybliżył regionalista Józef Pitoń, a swego pradziadka wspominała Joanna Gronkowska. Uroczystość prowadziła Małgorzata Karpień-Bzdyk, dyrektor GOKR w Kościelisku, a od-

laną z brązu tablicę poświęcił ks. Marek Łabuzek, wikary z Kościeliska. Oprawę artystyczną przygotował Zespół im. Klimka Bachledy.

– To pierwsza tablica, która zdobi mur przy scenie plenerowej na Chotarzu. W przyszłości w podobny sposób mamy zamiar uhonorować i pielęgnować pamięć o innych wybitnych mieszkańcach naszej gminy – mówi Małgorzata Karpień-Bzdyk. **jk**

Wojciech Tylka-Suleja

Urodził się 26 lutego 1870 roku w Kościelisku, zmarł 1 lipca 1916 roku w Lezhë (Albania).

Wojciech Tylka-Suleja był przewodnikiem tatrzańskim (na jego koncie jest 25 pierwszych wejść, m.in. na Rysy i Żabiego Konia) i ratownikiem górskim, który razem z Mariuszem Zaruskim był jednym z pierwszych członków założycieli TOPR.

Kim był, najlepiej oddaje wspomnienie autorstwa Stefana Komornickiego, jakie po śmierci Wojciecha ukazało się w 1915 r. w „Taterniku”: *Pogodnego usposobienia, niezrażający się najcięższymi trudami i przeciwnościami, prosty a ujmujący obejściem pełnym godności, obdarzony był nadto przedziwnym instynktem odgadywania w lot charakterów i usposobień ludzi, z którymi wypadło Mu odbywać wyprawy. Dzięki temu był nieocenionym towarzyszem dla taterników, najtroskliwszym opiekunem i szafarzem tajemnic świata skalnego dla przygodnie w Tatry zapędzających się turystów. Małomówny, umiał jednak, bliżej się z kimś zaznajomiwszy, opowiadać przesłizną, czystą gwarą podhalańską o wyprawach skalnych, myśliwskich, lub przytaczać jakieś stare podania. Imponującej postawy i olbrzymiej siły, zdawał się być w górach istotną częścią przyrody tatrzańskiej.*

Przewodnikiem został jeszcze przez 1900 rokiem. Kilka lat spędził w Ameryce, ale powrócił do zawodu przewodnika i razem z Klimkiem Bachledą brał często udział w wyprawach Janusza Chmielowskiego. Zaliczany w owych latach (obok Klimka Bachledy, Jędrzeja Marusarza i Jana Bachledy-Tajbra) do najlepszych przewodników tatrzańskich. Był też członkiem TOPR od początku istnienia tej organizacji i brał udział w wielu wyprawach ratunkowych.

W 1916 r. – pełniąc służbę wojskową w Albanii – zachorował na cholera i zmarł – z dala od swoich ukochanych Tatr.

Klemens Bachleda

Klemens Bachleda (Klimek) – urodził się w 1851 roku w Bachledówce w Kościelisku, zmarł 6 sierpnia 2010 roku na Małym Jaworowym Szczycie.

Wychowywał się bez ojca, matka zmarła gdy był młodym chłopcem. – *Za młodu pracował w polu, wypasał cudze owce, był górnikiem w baniach na Węgrzech, a potem został powołany do wojska austriackiego. Gdy wrócił do Zakopanego, panowała tutaj epidemia cholery. Klimek zgłosił się na ochotnika i grzebał zmarłych* – opowiada Józef Pitoń, regionalista i wieloletni kierownik Zespołu im. Klimka Bachledy. Ponieważ w tamtym czasie Tatry stawały się coraz popularniejsze wśród gości, Klimek zatrudnił się przy wyprawach – na początku jako tragarz, ale bardzo szybko poznał Tatry i zaczął po nich chodzić sam. – *W niedługim czasie okazało się, że Klimek stał się bardzo wybitnym przewodnikiem, potem nazwano go królem przewodników tatrzańskich, był powszechnie znanym autorytetem w swojej dziedzinie* – mówi Józef Pitoń i dodaje, że jego klientami byli m.in. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Mieczysław Karłowicz czy Henryk Sienkiewicz. Na koncie Klimka zapisały się m. in.: pierwsze wejścia na Staroleśny Szczyt, Ganek, Rumanowy Szczyt, Kaczy Szczyt, Zadniego Mnicha, Kozie Czuby. Jako pierwszy góral jeździł na stworzonych przez siebie nartach.

W 1909 roku Klimek wstąpił do utworzonego przez Mariusza Zaruskiego TOPR i niebawem stał się jedną z najważniejszych jego postaci. Zginął w górach, idąc na pomoc studentowi ze Lwowa – Stanisławowi Szulakiewiczowi, który wraz z Janem Jarzyną mimo złej pogody – postanowił dokonać pierwszego przejścia północnej ściany Małego Jaworowego Szczycu. – *15 sierpnia odbył się w Zakopanem pogrzeb Klimka. Nigdy przedtem nie widziało tu takich mas ludzi. Na bloku skalnym umieszczono napis „Poświęcił się i zginął!”* – kończy opowieść o ratowniku z Kościeliska Józef Pitoń.

Wyjątkowy wieczór w Ludówce

XVI Majowe Granie

Sobota 18 listopada upłynęła w Kościelisku pod hasłem „Majowego Grania”. Szesnasta edycja tego koncertu przyciągnęła do Domu Ludowego w Kościelisku mnóstwo przyjaciół Marka Łabunowicza „Mai”, którego pamięci poświęcone jest wydarzenie, przyjaciół imprezy, ale także mieszkańców Podhala i turystów, którzy odwiedzili nas po raz pierwszy.

Koncert Majowe Granie to inicjatywa o charakterze charytatywnym. Wszystkie zespoły, które podczas niego wystąpiły, uczyniły to z dwóch powodów. Po pierwsze – ku pamięci Marka Łabunowicza, Bartka Olszańskiego i podobnym im osób, które swoje życie poświęcili ratując innych, po drugie – aby pomóc choremu na nowotwór kości szesnastolatkowi z Nowego Targu – Kamilowi Joniakowi, na leczenie którego rodzina i Fundacja Adama Worwy przeprowadziła kwestę.

Całość koncertu spięła kłamrą ulubiona melodia Marka. Podczas jej brzmienia na początku córka „Mai” – Hania jak co roku zapaliła świeczki pod portretem taty. To z resztą nie był jedynej występ Hani Łabunowicz tego

dnia. W dalszej części wydarzenia zaśpiewała ona wspólnie z Chórem Turliki, udowadniając, że jest godną kontynuatorką pasji i talentów swojego taty.

W sobotni wieczór mogliśmy usłyszeć góralską muzykę w wykonaniu grupy 9-SIYŁ, wsluchać się w piękne pieśni ludowe Chóru Turliki, podziwiać kunszt góralskiego tańca „Polaniarzy” i świetnie się bawić przy polskiej, słowackiej i bałkańskiej muzyce zespołu „Harni”.

Rozbrzmiewające w Ludówce dźwięki – tak bliskie „Mai” – mogły być odebrane jeszcze intensywniej dzięki dekoracji, która była zasługą kilku osób i firm. Przepiękną fotografią górska udostępnił na ten cel Adam Brzoza. Portret Marka, towarzyszący nam od ubiegłego roku, namalowała i



ofiarowała Monika Stanisławska-Pitoń, a dekorację kwiatową wykonała kwiatciarnia „Szarotka” z Kościeliska. Wielkoformatowy wydruk wspomnianej fotografii stanowiący tło wydarzenia to zasługa firmy Arpi Group, a uzupełniające go światło i dźwięk to praca firmy MW Sound Marka Waclawskiego.

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu, jak zwykle pięknego i profesjonalnego prowadzenia imprezy przez Zosię Kubiniec-Stanuch i podziękować Paniom ze Związku Pod-

halań w Kościelisku, Hurtowni Brutal oraz restauracji Witowianka za przepyszny poczęstunek dla wykonawców.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wsparli naszą imprezę przyczyniając się do jej sukcesu. Dziękujemy wszystkim tym, którzy byli z nami za udział w koncercie i za ofiarność.

Mamy na dzieje, że już za rok spotkamy się znowu, by wspólnie zrobić coś dobrego...

(MKB)

Odszedł, ale jego życie zostało wśród nas

Marek Łabunowicz „Maja”. Dzisiaj byłby dojrzałym czterdziestolatkiem i zapewne znanym artystą. Na pewno jednak nie celebrytą, bo był zaprzeczeniem tego pojęcia. Znakomity muzyk, śpiewak, tancerz. Ofiarny ratownik. Zapalony nurek. Nauczyciel. Harcerz. I serdeczny dla wszystkich człowiek. Rzadko się zdarza, by we wspomnieniach otrzymać tak jednolity obraz czyjejś osoby.

Niedziela 30 grudnia 2001 roku. Rozbawione Zakopane szykuje się do sylwestra. Wieje, sypie. Zima na całego. Po 13:00 rozchodzi się informacja o la-

możliwe. Ci, którzy nie znali chłopaków, nie mogli uwierzyć, że góry zabrały tak młodych ludzi. Dla rodziny, przyjaciół i znajomych pozostała pust-

Grzegorz Warcaba:

Koleżeński, uczynny, rzeczowy i Zadbany. I miał duży szacunek dla harcerskiego munduru.

winie w rejonie Szpiglasowej. Wyrusza wyprawa. Marek zostawia wszystko i idzie w góry. Przed 17:00, już o zmroku, przy wiejącym wietrze, zadyńcem i mgłą docierają do Kociołka pod Szpiglasową. Ośmiu ratowników. Nagle pęka nad nimi śnieg i zabiera wszystkich. Części udaje się wygrzebać. Natychmiast zaczynają szukać pozostałych. Mimo szybkiej akcji, nie udaje się przywrócić życia dwóm kolegom. Markowi Łabunowiczowi i Bartkowi Olszańskiemu. Zakopane zamiera. Choć wszyscy wiedzą, że to prawda, każdemu dudni myśl: Nie. To nie-

ka do dzisiaj niczym nie wypełniona, choć od tamtej zimy upłynęło siedemnaście lat.

Harcerz

Kochały się w nim wszystkie dziewczyny. Należał do Tatrzańskiego Hufca Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej. – *Fantastycznie grał na gitarze* – mówi Teresa Bachleđa Kominiek, która była z nim na trzech kolejnych obozach w latach 1984-86 – zwłaszcza „Małego księcia”. – *Warto było go mieć po swojej stronie, szczególnie gdy chodziło się na tzw. chatki,*

czyli kilka dni w lesie poza obozem. Był niezawodny. Wszystko potrafił i czułyśmy się przy nim bezpiecznie – dodaje pani Teresa.

– *Koleżeński, uczynny, rzeczowy i zadbany* – wspomina go kolega Grzegorz Warcaba. – *I miał duży szacunek dla harcerskiego munduru. Często o tym*

Jan Krzysztof:

„Mai” wszędzie było pełno. To była taka solidna firma. Dla niego nie było problemu z niczym. Trzeba było umyć samochód, to mył. Posprzątać, sprzątał. Do tego był zdyscyplinowany.

rozmawialiśmy. No i oczywiście wszędzie chodził z gitarą. Potrafił zagrać wszystko.

Ratownik

– *Był ratownikiem artystą* – wspomina dzisiaj Maję Jan Krzysztof, na-

czelnik TOPR, który prowadził tamtą wyprawę. – *Bartek zresztą też, ale Mai wszędzie było pełno. To była taka solidna firma. Dla niego nie było problemu z niczym. Trzeba było umyć samochód, to mył. Posprzątać, sprzątał. Do tego był zdyscyplinowany. Poważnie podchodził do wszystkich obowiązków. Jednocześnie był duszą towarzystwa wszystkich spotkań, szczególnie tych ze Słowakami. Grał fantastycznie na wielu instrumentach. Bo on pojmował góry przez pryzmat ratownictwa i muzyki. Do tego było w nim coś szlachetnego.*

Marek Łabunowicz wstąpił do TOPR w roku 1990, gdy tylko skończył 18 lat. Dwa lata później złożył przysięgę. Do roku 2001 wzięł udział w czterdziestu wyprawach ratunkowych.

Nurek

Jedną z pasji Mai, o czym mówi się mniej, było nurkowanie. Był jednym z założycieli klubu nurkowego „Wanta”. Piękne wspomnienie o wspólnym szkoleniu w Hurgadzie napisał tuż po

jego śmierci w Tygodniku Podhalańskim Krzysztof Cudzych. Wyłania się z niego perfekcyjnie wyszkolony nurek, śmiały, ale i odpowiedzialny za innych, gotowy do pomocy w każdej sekundzie. No i oczywiście rozśpiewany i pełen zabawnych pomysłów. Do historii prze-

chodzi jego taniec zbójnicki w napelnionym powietrzem suchym ska-fandrze zakończony efektownym skokiem do morza, czy nurkowania na bezdechu na głębokość 20 metrów.

Łabunowicz nie doczekał otrzymania patentu. Przyszedł z Anglii w połowie stycznia 2002 roku.

Muzyk

– *Gdyby nie ta jego chęć pomagania wszystkim w każdej sytuacji, to może by żył* – mówi Jan Karpieł Bulecka, który zagrał z nim wiele wspólnych koncertów. Straszny o niemal dwadzieścia lat znany góralski muzyk, nie miał żadnych problemów ze znalezieniem z Mają wspólnego języka, zwłaszcza, że Marek przyjaźnił się z jego przyrodnim bratem Sobkiem, dzisiaj liderem „Zakopowera”. Obaj grali na wszystkim. Obaj fascynowali się muzyką słowacką, węgierską, rumuńską. Jasiiek wciągnął Sobka i Maję, kilkunastoletnich jeszcze chłopaków, w organizowane przez siebie spotkania folklorystyczne „Muzyka Karpat”. Już wtedy grał na cymbałach, instrumencie, w którym się zakochał, i na którym sam nauczył się

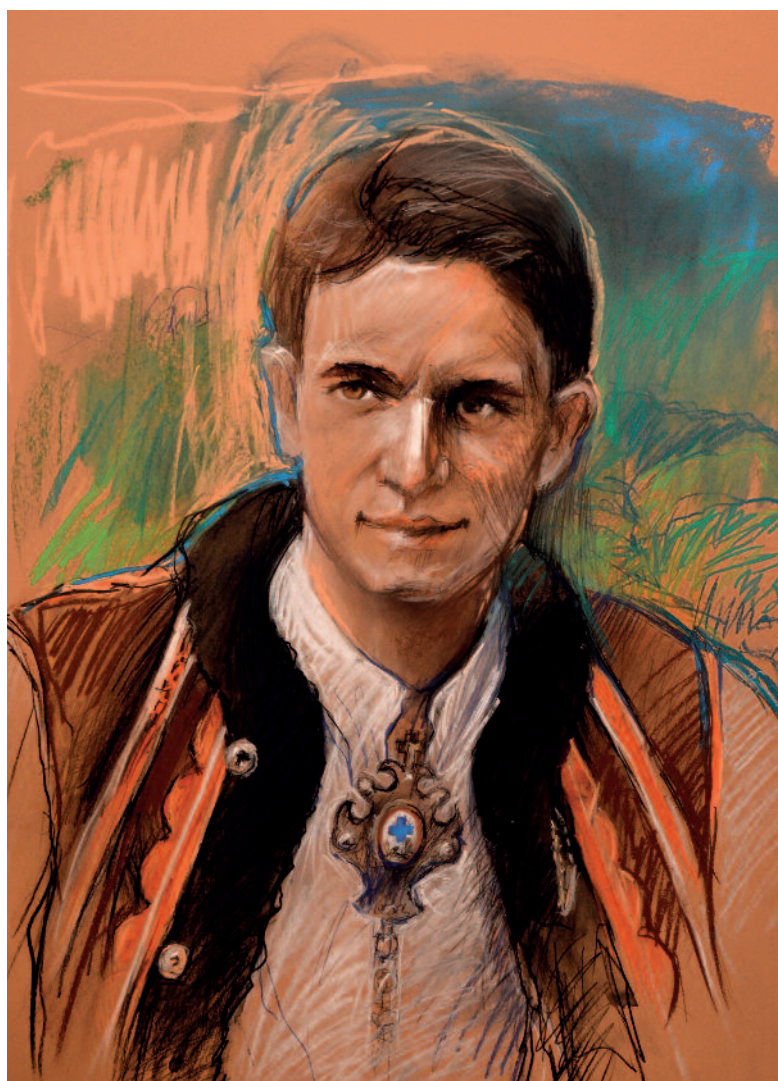
Tomasz Michalik:
Kochał muzykę i był otwarty na każdy jej gatunek. I był człowiekiem, jak to się mówi, do rany przyłóż.

grać tak, że Słowacy nie chcieli wierzyć, że nie jest jednym z nich. Zresztą trochę był. Jak opowiada Jasiiek Karpieł, rodzina Marka ze strony ojca pochodziła z Chorwacji. Stąd nazwisko, które tam pisze się Labunovič. – *Maja nawet odnalazł swoją rodzinę, gdy byliśmy tam na koncertach* – dodaje Karpieł. Ze strony matki z kolei w Mai płynęła krew ukraińska zmieszana podobno z cygańską. Jego dziadek Łuszczek, znany w Dzianiszu muzyk, z zesłania na Sybir przywiózł pod Tatry żonę – Ew-

Jan Karpieł Bulecka:
Miał znakomite poczucie humoru sytuacyjnego. Zawsze był chętny, nigdy nie odmówił grania, zawsze pomocny, ofiarny, ale i wrywny.

doksię. – *Świetnie nauczyła się naszej gwary, tylko zaciągała po wschodniemu* – wspomina Jasiiek. *Dziadek grał na harmonii, tzw. guzikówce i Maja od małego żył muzyką.*

Wspólne grania pozwalają na wzajemne poznanie. Na pytanie jak wspomina Maję, Jasiiek Karpieł odpowiada: *Miał znakomite poczucie humoru sytuacyjnego. Zawsze był chętny, nigdy nie odmówił grania, zawsze pomocny, ofiarny, ale i wrywny. Gdyby nie to, nie miałbym rozbitego opla* – mówi. – *Wracaliśmy z koncertu w Busku Zdroju i pod Pacanowem wyskoczył nam*



inny samochód. To nie była wina Mai, ale jechał trochę za szybko. Był też świetnym nauczycielem muzyki. Miał wielu uczniów.

Jednym z nich jest Tomasz Michalik. Trochę młodszy od Mai, uczył się u niego gry na skrzypcach. Dzisiaj sam jest instruktorem w zespole regionalnym „Polaniorze”. Tak jak Maja jest też ratownikiem tatrzańskim. – *Marek był mega zdolny* – mówi. – *Graliśmy wspólnie w zespole, na weselach, na koncertach. Kochał muzykę i był otwarty na każdy jej gatunek. I był człowiekiem, jak to się mówi, do rany przyłóż.*

Potrafił zgrać na wszystkim: skrzypcach, altówce, basach, piszczałkach, cymbałach. Nie miał przy

tym cech prymisty, tak jak Sobek. Zwykle grał drugie skrzypce, ale z ogromnym wyczuciem. Interesował się historią muzyki, szczególnie z Karpat. Nic dziwnego, że po zdolnego muzyka sięgnęli zawodowcy: Zbigniew Namysłowski, Witold Szczurek, Edyta Geppert, Harlem. Grał też z Golcami, Brathankami i Kapelą Pieczarków.

– *Uśmiechnięty, ciepły, pomocny, a do tego bardzo dobry muzyk* – wspomina Maję Witold Szczurek REK, znakomity polski kontrabasista jazzowy. W 2001 roku nagrali wspólną płytę

„Polish Folk Explosion”. Do nagrania płyty Rek zaprosił ponadto Sebastiana Karpieła, ludowych artystów z Podkarpackiego oraz – jako solistów – wy-

śmienitych jazzmanów, wśród nich takie legendy światowego jazzu, jak saksofoniści Charlie Mariano i John Tchicai oraz puzonista Albert Mangelsdorff. – *Maję polecił mi Włodek Kleszcz z II Programu Radia* – mówi REK. – *I zagraлиśmy po dwóch trzech próbach! To było niesamowite. Maja błyskawicznie się uczył, znakomicie trzymał frazy. Gdy dotarła do mnie informacja o jego śmierci byłem wstrząśnięty.*

– *Tamten rok będziemy wspominać jako rok śmierci Chrystusa, który zginął pod lawiną wcielony w tych dwóch młodych chłopców* – mówił kardynał Macharski, który koncelebrował Mszę św. żalobną Mai i Bartka. – *Ich śmierć zawiera w sobie trzy najważniejsze cechy śmierci Chrystusa: wolność, bezinteresowność i zbawienie. Wolność, bo poszli tam z własnej nieprzymuszonej woli; bezinteresowność, bo nie znali tych turystów, którzy potrzebowali pomocy; zbawienie, bo zginęli idąc na ratunek.*

Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków zawodowych oraz ofiarne niesienie pomocy potrzebującym Marek Łabunowicz i Bartek Olszański zostali odznaczeni pośmiertnie Złotymi Krzyżami Zasługi.

Pamięć o Marku Łabunowiczu „Mai” podtrzymuje Fundacja Majowe Granie.

Bartka Olszańskiego przypomina organizowany co roku memoriał wspaniałkowy.

Anna Zadziorko

GK

GAŁOWY KONCERT NOWOROCZNY

SZAMPAN, KOBIETY I ŚPIEW

Tatrzańska Orkiestra Klimatyczna

1 stycznia 2018 r.
godz. 19.00
sala widowiskowa Rewita Kościelisko
(dawne WDW)
Kościelisko, ul. Nędzy-Kubińca 101

Gwiazdy wieczoru:
Agnieszka KREINER - prowadzenie
Joanna BOGDAŃSKA - śpiew
Katarzyna WIWER - śpiew
Maria TOMBIŃSKA-HOŁY - wiolonczela

bilety w cenie : 45 zł., ulgowe 35 zł.
do nabycia w biurze Gminnego Ośrodka Kultury Regionalnej Kościelisko
ul. Nędzy-Kubińca 76, oraz bezpośrednio przed koncertem w Rewita Kościelisko
Informacje i rezerwacje w dni robocze 9:00-16:00 pod nr tel 18 20 70 051

Ważny temat!

Quady, skutery i zmory

Quady i skutery śnieżne. Dla jednych zaraza pleniąca się w lasach i na polach. Dla drugich środek transportu poprzez niedostępne tereny. Czasem źródło emocji podnoszące adrenalinę. Są też tacy, dla których to maszyny dające moc pokonania leśnej głuszy. To przez nich właściciele polan i lasów oraz miłośnicy przyrody patrzą na czterokołowce i skutery coraz groźniejszym okiem.

– To przez nich dużo ludzi widzi w nas dewastatorów przyrody – mówi Michał Janik z Witów Extreme. To pierwsza na Podhalu wypożyczalnia quadów i skuterów śnieżnych. Założył ją ponad dwadzieścia lat temu Jan Solarczyk, a dziś prowadzi jego brat Andrzej z rodziną. Jest po spotkaniu w Urzędzie Gminy Kościelisko z właścicielami rozjeżdżanych polan i duków oraz urzędnikami jako rozjemcami narastającego sporu. Właściciele gruntów nie mogą sobie poradzić z coraz większą liczbą szalejących na quadach, motocyklach i skuterach amatorów ekstremalnej rozrywki. Zniszczona ściółka, rozjechane drogi, zdarta trawa, spłoszone owce i krowy i znikający w oddali ryk czterokołowca. Turyści dodają jeszcze zbryzgane błotem ubrania i smród spalin. I to wszystko mimo oficjalnego zakazu wjazdu na tereny leśne. Nic dziwnego, że gniew narasta i uderza też w legalnie działającą wypożyczalnię Solarczyków.

– My też z nimi walczymy – odpowiada Michał Janik. – Gdy spotykamy ich na drodze, to pouczamy, zapraszamy wręcz do dołączenia się do naszej grupy. Czasem z nami jadą...

Pracownicy Witów Extreme mają obowiązek noszenia w pracy służbowych, jak mówi Janik, obrendowanych, ubrań. Podkoszulki, bluzy, softshele, kurtki, kaski. Szkolenie trwa dwa miesiące. Z grupą, która najpierw przechodzi odpowiedni instruktaż i jest informowana o obowiązujących normach, zawsze jedzie przewodnik doskonale znający teren i nikomu nie wolno zbroczyć z jego śladu. Poruszają się zwykle wolno, bo klientami są ludzie chcący w wygodny sposób podziwiać przyrodę i widoki. Często są z dziećmi. Robią zdjęcia w każdym niemal miejscu. Nie ma okazji do brawury. Jeżdżą utartymi, od lat wspól-



nie użytkowanymi traktami i przejazdami. Wyjątek stanowi ekstremalna wyprawa dla potrafiących dobrze jeździć. Trasa prowadzi wówczas stromą drogą wyłobioną przez maszynę do zrywki drzewa.

Podobnie dzieje się zimą, tyle że quady zamieniane są na skutery śnieżne. Nie ma też mowy o smrodzie, bo na flotę zespołu Solarczyka składają się nowoczesne modele maszyn: czterotaktowe, benzynowe i ciche. Wszystkie spełniają normę EURO-5, która obowiązywać będzie na wszystkie sprzedawane na terenie UE pojazdy tego typu od 2020 roku (teraz to EURO-4). Jest jednak problem. Po pierwsze nikt specjalnie tego nie kontroluje. Po drugie nie ma zakazu jazdy starszymi, a co z tym idzie tańszymi modelami czterotaktowymi napędzanymi mieszkanką olejową, czy pojazdami sprowadzonymi z Chin i Korei. To prawdziwa zhora. Obecnie naj-

tańsze, nowe quady chińskiej produkcji, można kupić już w cenie około 1500 zł, a quady „dziecięce” – od ok. 650 zł. Aby zacząć jeździć quadów, w zasadzie wystarczy jedynie chcieć. W przeciwieństwie do innych sportów outdoorowych, nie potrzeba treningu, ani też specjalnych umiejętności.

Pracownicy Witów Extreme w zakresie swoich obowiązków mają regularne sprzątanie napotkanych na trasie śmieci. Kiedyś przywieźli z lasu obudowę telewizora...

Problem z quadami mają nie tylko Polacy. Moda rozkręca się w wielu krajach. Dyskutowano o tym nawet w Parlamencie Europejskim. Quady są bardzo popularne. Jednak częściej używa się ich do pracy niż do rekreacji lub sportu. – W Finlandii, Francji, Niemczech jest bardzo dużo quadów – opowiada Janik. – W weekendy całe rodziny wyruszają na nich na wycieczki krajoznawcze, do domków letniskowych lub do różnych ciekawych miejsc usytuowanych poza normalnymi drogami. Nikt nie szaleje.

Nikt też, tak jak Polacy, nie łamie przepisów zakazu wjazdu do lasów czy na prywatny teren. Według szacunków załogi Witów Extreme w okolicy jest około 150 pojazdów i tylko ćwierć z nich używana jest w gospodarstwie do pracy. Na pozostałych rozbija się młodzież i to ona jest sprawcą bezsennych nocy ekologów i właścicieli polan i lasów. Do tego dochodzą weekendowi amatorzy. Przywożą quady lub skutery na lawetach i w dowolnie wybranym miejscu wjeżdżają do lasu. Bądź jakimi maszynami, w kaskach i kominiarkach – nierozpoznawalni. Czy nie wiedzą, że nie wolno, że jest zakaz? – Wiedzą doskonale – twierdzi Janik.

Jakie jest rozwiązanie tego problemu? Według pracowników Witów Extreme, konieczne są regulacje odgórne: zapisy w ustawie, prawo lokalne, kary. Nic jednak nie zastąpi ogólnej kultury i świadomości szkolenia wszystkim: turystom, gospodarzom, zwierzętom, przyrodzie.

(ua)

Radni o quadach

Stanisław Pabin

To jest bardzo trudny temat. Po jednej stronie mamy racje mieszkańców, którzy zaniepokojeni są niszczeniem ich własności, po drugiej stronie właścicieli firm organizujących wycieczki quadami, którzy przekonują, że ich wyprawy odbywają się wyłącznie uzgodnionymi trasami, a ich pracowników, ze względu na posiadane ubrania firmowe, można łatwo zidentyfikować. Podczas spotkania zaproponowali oni, że będą robić zdjęcia i zgłaszać przypadki osób, które jeżdżą po prywatnych gruntach. Ich ściganie będzie jednak bardzo trudne. Być może rozwiązaniem jest zakup quada dla Straży Gminnej, która dzięki niemu będzie mogła wyjechać w ten trudny teren aby ukarać tych, którzy rozjeżdżają pola bez zgody ich właścicieli.

Adam Tracz

Dobrze, że są firmy, które w ten sposób promują nasz region. Jestem świadomy, że prywatne quady psują renomę tych firm przez dewastację prywatnych dziełek. No spotkaniu, które odbyliśmy z tymi firmami, opowiedzieli nam w jaki sposób się to odbywa i jakimi głównie ścieżkami jeżdżą z grupami. Poinformowali także, że w firmach quady są jednolite, więc wiadomo kiedy jadą i że zawsze jest z grupa przewodnik, który określa trasę do stopnia zaawansowania grupy. Pracownicy tych firm posiadają także logotypy na ubraniach. W omówionych przez nich sytuacjach zdarzało się, że natrafiali na niezrzeszone quady, ale ich upomnienia nic nie dały. Jeżeli nie zostaną uchwyceni na gorącym uczynku, to ciężko coś z tym zrobić. Dodatkowym problemem jest też to, że oprócz naszych mieszkańców, przyjeżdżają grupy z Polski, które tak samo nie uzgadniają swojego przejazdu z właścicielami, co w ogólnym rozrachunku zostaje przypisane naszym lokalnym firmom. Na początek, żeby jakoś rozwiązać ten problem, trzeba poinformować mieszkańców w jaki sposób te nasze firmy działają, gdzie są ich trasy i jak wyglądają, żeby nie zostały bezpodstawnie obwiniane o niszczenie czyjegoś mienia. Może to na początek przyniesie jakiś efekt.

Quadem można jeździć po lesie tylko po drogach publicznych i oznaczonych. Za wjazd quadów po innym typie drogi możemy zapłacić karę nawet 1 tysiąca złotych. Większe kary grożą za wjazd quadów do parków narodowych i krajoznawczych.

Żeby kierować lekkim czterokołowcem trzeba posiadać prawo jazdy kategorii AM. Z tymi uprawnieniami można również poruszać się też motorowerem. Kategorię AM można uzyskać, mając skończone 14 lat. Ci, którzy ukończyli 18 lat przed 19 stycznia 2013 r. – wtedy wprowadzono kategorię AM – choć mogą prowadzić motorowery bez kategorii AM, to nawet lekkich quadów – nie. Gdy pojazd jest cięższy niż 350 kg, trzeba posiadać uprawnienia kategorii B1. Takie prawo jazdy można zrobić dopiero po ukończeniu 16 lat. Do prowadzenia ciężkich quadów wymaga się kat. B1 lub B.

Według przepisów każdy quad musi posiadać homologację, tablicę rejestracyjną i polisę OC. Dopiero po spełnieniu tych warunków może, zgodnie z prawem, wyjechać na drogę.

W urzędzie

Nabór wniosków do zmian w MPZP

Na terenie Gminy Kościelisko obowiązuje blisko 40 planów i zmian planów miejscowych, które pokrywają około 32% całej powierzchni gminy, przy czym niemal połowa gminy znajduje się w obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego nie objętym planami zagospodarowania.

Obowiązujące dla wsi Kościelisko plany zagospodarowania przestrzennego mają zostać zmienione. Rada Gminy Kościelisko podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzania MPZP Kościelisko, a Wójt Gminy Kościelisko ogłosił nabór wniosków do projektu, które należy składać w terminie od 6.11.2017 r. do 15.01.2018 r.

Zainteresowani mogą składać wnioski o dokonanie zmiany przeznaczenia nieruchomości.

Należy pamiętać, że wcześniej złożone wnioski (przed 6.11.2017) o dokonanie zmiany planu nie stają się automatycznie wnioskami do projektu planu MPP Kościelisko. Wnioski takie powinny być ponowione w wyznaczonym terminie, w trybie sporządzania MPZP Kościelisko.

W ramach konsultacji MPZP Kościelisko uruchomiono nowe narzędzie ułatwiające wymianę informacji – mapę interaktywną umożliwiającą

szybkie i skuteczne złożenie wniosku do MPZP Kościelisko.

Aplikacja dostępna jest od 6.11.2017 r. do 15.01.2018 r. pod adresem:

<http://portal.gison.pl/konsultacje-kościelisko> oraz przez stronę internetową Gminy Kościelisko www.gmina-kościelisko.pl

Po sporządzeniu koncepcji MPZP Kościelisko, na przełomie marca i kwietnia 2018 roku dla zainteresowanych utworzony zostanie punkt

konsultacyjny i będzie można uzyskać szczegółowe informacje.

Przygotował: Referat Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Kościelisko

Wiedza o... Małopolsce

Sukces szkoły z Dzianisza

25 października w siedzibie Muzeum Armii Krajowej w Krakowie odbył się finał konkursu organizowanego przez Marszałka Województwa Małopolskiego „My Małopolska – Co ty wiesz o regionie?”.



Po przebrnięciu przez eliminacje do finału wojewódzkiego zakwalifikowała się drużyna ze szkoły w Dzianiszu w składzie: Natalia Gałusza – kl. II G, Andrzej Bak – kl. III G, Wojciech Niżnik – kl. III G.

Uczniów do konkursu przygotowywała Agnieszka Topolska, a opiekunem podczas finału był dyrektor szkoły Józef Kunc.

W finale nasi uczniowie zajęli II miejsce. Uczestnicy konkursu musieli wykazać się szerokim wachlarzem wiedzy o regionie z różnych dziedzin, np. geografii, historii, znajomości zabytków, znanych postaci, organizacji sejmiku wojewódzkiego, itp.

Za zajęte miejsce uczniowie i opiekun otrzymali cenne nagrody w postaci tabletek. MKI

PROCEDURA PLANISTYCZNA

Rada gminy podejmuje uchwałę o przystąpieniu do sporządzania MPZP lub zmiany MPZP.

Wójt prowadzi procedurę planistyczną, w oparciu o ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003r.
Projekt MPZP sporządza urbanista.

Wójt ogłasza o przystąpieniu do sporządzania planu i wyznacza terminy przyjmowania wniosków do MPZP
Zainteresowane osoby składają **WNIOSEK** w terminie wyznaczonym w ogłoszeniu.

Wykonane zostaje opracowanie ekofizjograficzne.
Urbanista sporządza koncepcję MPZP, a następnie PROJEKT MPZP.

Projekt MPZP przekazywany jest do szeregu instytucji, które go opiniują i uzgadniają.

W odniesieniu do projektu MPZP przeprowadzana jest strategiczna ocena oddziaływania na środowisko.

Zaopiniowany i uzgodniony projekt MPZP wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wykładany jest do publicznego wglądu.

Wójt ogłasza o wyłożeniu projektu MPZP wraz z prognozą oddziaływania na środowisko do publicznego wglądu i wyznacza termin składania uwag wniosków.

Jeżeli ktoś kwestionuje ustalenia projektu może złożyć **UWAGĘ** w terminie wyznaczonym w ogłoszeniu.

Można składać uwagi i wnioski w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Wójt rozpatruje złożone uwagi.

Wójt rozpatruje wnioski i uwagi złożone w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Rada Gminy uchwała MPZP lub zmianę MPZP jednocześnie rozstrzygając o sposobie rozpatrzenia uwag.

MPZP zostaje opublikowany w wojewódzkim dzienniku urzędowym i staje się obowiązującym prawem miejscowym.



Nowiny GMINY KOŚCIELISKO

Redakcja: Joanna Korta, Regina Korczak-Watycha, Małgorzata Karpiel-Bzdyk, Stanisława Czubernat, Mariusz Koperski, Anna Zadziorko, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej w Kościelisku
DTP: Ryszard Wachel
Zdjęcia: Kronos Media
Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej w Kościelisku, Centrum Tradycji i Turystyki

Adres do korespondencji:
Urząd Gminy Kościelisko
ul. Strzelców Podhalańskich 44, 34-511 Kościelisko
Współpraca: Media Kolorowe

Tadeusz Miętus

Talent równie wielki co skromność

W rękach ma talent niezwykły. Jego rzeźby i obrazy zdobią m.in. kaplicę na Księżówce. Doceniany przez publiczność wystaw w kraju i na świecie pozostaje jednak niezwykle skromnym, powściągliwym w mówieniu o sobie i ciepłym człowiekiem. – Wolę rzeźbić i wyrażać siebie w moich pracach niż o tym opowiadać – mówi Tadeusz Miętus z Kościeliska, który podczas tegorocznego jubileuszowego XXV Przednówka w Polanach został wyróżniony Nagrodą Wójta Gminy Kościelisko za całokształt działalności z zakresu rozwoju i upowszechniania kultury.



Tadeusz Miętus odbiera Nagrodę Wójta Gminy Kościelisko za całokształt działalności z zakresu rozwoju i upowszechniania kultury.

Talent i manualną smykałkę odziedziczył po ojcu. – W szkole byłem pod dużym wpływem gór i góralszczyzny. Rysowałem jakieś pierwsze Janosiki. Pędzla i dłuta nauczyli mnie używać w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara. Do dziś pamiętam zajęcia z Władysławem Hasiorem, podczas których uczyłem się, jak rewolucyjnie można podejść do kompozycji – wspomina pan Tadeusz i dodaje, że nawet będąc w wojsku „coś dłubał”.

O tym, że wybrał dla siebie właściwy kierunek na życie najlepiej świadczy fakt, że właściwie przez cały czas mógł pracować w zawodzie – przez wiele

lat jako dekorator wnętrz w dziale reklamy PSS Spółem, a potem także jako nauczyciel zawodu (ukończył Studium Pedagogiczne w Nowym Targu) w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem, a od 2002 w utworzonym tam Zespole Szkół Plastycznych. Jak mówi, praca z młodzieżą przez te wszystkie lata dawała mu dużą satysfakcję i bardzo go motywowała.

Artysta nie wie, ile prac ma na swoim koncie. Te najważniejsze to: wystrój rzeźbiarski w Kaplicy w Księżówce w Zakopanem, obraz olejny Chrystus Pasterz (kopia) wraz z ramą do ołtarza bocznego, figury św. Stanisława Kostki, św. Kingi, św. Wojciecha, św. Jana Kantego, cztery Krzyże z Chrystusem ukrzyżowanym do ołtarzy bocznych, rzeźba Chrystusa Króla i św. Antoniego, postacie do szopki betlejemskiej. W jego twórczości rzeźbiarskiej dominuje tematyka religijna. – Namalowałem kilka Giewontów – śmieje się pan Tadeusz i dodaje, że rzeźbił też Sabalę i lubi pisać ikony. W pracach nie lubi się powtarzać, dlatego ten sam temat za każdym razem stara się przedstawiać nieco inaczej.

Skromny rzeźbiarz swoje prace wystawiał wielokrotnie m.in. na Krakowskim Triennale Rzeźby Religijnej (w latach 2002, 2005 i 2008), w Tarnowskich Górach, Jabłoncu, Dębicy, Lwowie, Zakopanem, Kościelisku i Stuttgartu.

Dziś pan Tadeusz jest już na emeryturze, ale nie cierpi na nadmiar wolnego czasu. W swojej pracowni spędza trzy-cztery godziny dziennie, o ile nie ma innych, domowych obowiązków. – Więcej nie pracuję, bo jak człowiek zmęczony to lubi czasem przedobrzyć i nieszczęście gotowe – mówi z uśmiechem. Najbardziej udana praca? – Chyba takiej nie mam. Ciągle się cieszę, gdy zaczynam robić coś nowego i uda mi się to jakoś skończyć – kończy rzeźbiarz.

Joanna Korta



POLECAMY

GRUDZIEŃ

28.12.2017r. wernisaż wystawy haftu krzyżkowego Elżbiety Cikowskiej
godz. 18:00, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, ul. Nędzy Kubińca 76
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko
30.12.2017 r. Świąteczny Koncert zespołu Trebunie Tutki
godz. 19:00, Dom Ludowy w Kościelisku, Chotarz 453
Bilety 35 zł, ulgowe 25 zł, rezerwacja i przedsprzedaż biletów: GOKR Kościelisko ul. Nędzy-Kubińca 76, tel. 18 20 70 051
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko

STYCZEŃ

1.01.2018 r. „Szampan, kobiety i śpiew” – KONCERT NOWOROCZNY
w wykonaniu Tatrzańskiej Orkiestry Klimatycznej, godz. 19.00 WDW Rewita Kościelisko
Bilety 45 zł, ulgowe 35 zł, rezerwacja i przedsprzedaż biletów: GOKR Kościelisko ul. Nędzy-Kubińca 76, tel. 18 20 70 051
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko
18.01.2018 r. Polaniarskie Kołędowanie
Dom Ludowy w Kościelisku, godz. 18:00
WSTĘP WOLNY
25.01.2018 r. koncert Teresa Mirga i Kałę-Bała
godz. 19:00, Dom Ludowy w Kościelisku
Bilety 25 zł, ulgowe 15 zł, rezerwacja i przedsprzedaż biletów: GOKR Kościelisko ul. Nędzy-Kubińca 76, tel. 18 20 70 051
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko

LUTY

4.02.2018 r. Koncert Agnieszki Przekupień
Dom Ludowy w Kościelisku, godz. 18:00
Bilety 30 zł, ulgowe 20 zł, rezerwacja i przedsprzedaż biletów: GOKR Kościelisko ul. Nędzy-Kubińca 76, tel. 18 20 70 051
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko
18.02.2018 r. Parada Gazdowska w Kościelisku
Polana „Sywarne”, godz. 12:00
Organizatorzy: Gmina Kościelisko, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Związek Podhalan w Kościelisku, ZG OSP Gminy Kościelisko
22.02.2018 Spotkanie z Mieczysławem Jasińskim autorem książki „Kościelisko – tom 2”
Zarys rozwoju miejscowości od roku 1918 do 1945
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko
WYSTAWY:
12.12.2017r. do 02.02.2018 r.
Wystawa Elżbiety Cikowskiej z Zakopanego, Haft Krzyżkowy, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, ul. Nędzy Kubińca 76
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko
5.02-16.03.2017r.
Wystawa „Kościelisko w pierwszych 3 dekadach XX wieku”
Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, ul. Nędzy Kubińca 76
Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko

4

WALENTYNKOWY BIEG NARCIARSKI

PARAMI



11 LUTY 2018

INFO:

WWW.TURYSTYKAKOSCIELISKO.PL

FACEBOOK.COM/KOSCIELISKODLABIEGACZY

Ochrona środowiska

Pompownie gotowe na rozbudowę kanalizacji

SEWiK zakończył modernizację dwóch pompowni w Kościelisku. Dzięki zwiększonej mocy pomp będzie można podłączyć do sieci kanalizacyjnej kolejne osiedla: Rysulówkę, Kiry, Kierpcówkę i Staszelówkę.



– Przebudowa pompowni Królewska i pompowni Kiry była konieczna, żeby móc rozbudowywać sieć kanalizacyjną w Kościelisku. Teraz, gdy znacznie zwiększyliśmy moc i wydajność pomp w obydwu pompowniach, będziemy mogli bez obaw przyłączać kolejne domy – mówi Krzysztof Strączek, prezes Tatrzańskiej Komunalnej Grupy Kapitałowej SEWiK.

Pompownia do zadań specjalnych

Ze względu na ukształtowanie terenu i przebieg sieci kanalizacyjnej, Kościelisko to dość trudny obszar. Dwukrotnie trzeba pompować ścieki do góry, zanim mogą swobodnie – dzięki sile grawitacji – spływać do oczyszczalni w Zakopanem. Do tej pory najwięcej trudności sprawiał transport zawartości kanalizacji od pompowni Królewska – pod górę, do pompowni Kiry. „Jest to najtrudniejszy odcinek w całym Kościelisku, bo pompy muszą tłoczyć ścieki, podnosząc je aż o 47 metrów. O ile podniesienie czystej wody nawet na 100 m nie stanowi problemu, bo pompa jest bardzo szczelna i wytworzenie odpowiedniego ciśnienia nie jest trudne, w sieci kanalizacyjnej 40 m to bardzo dużo. Dzieje się tak dlatego, że w pompie musi być bardzo duży wolny przelot, żeby mogły przez nią przejść ciała stałe obecne w ściekach. Automatycznie pompa potrzebuje też znacznie więcej mocy” – tłumaczy Grzegorz Bobek, kierownik oczyszczalni ścieków i

sieci kanalizacyjnej w SEWiKu. Do tej pory problem pojawiał się podczas intensywnych opadów, gdy kanalizacja była obciążona dużym napływem deszczówki. Teraz moc każdej z dwóch pomp została zwiększona o 50%. Dodatkowo kupiono też trzecią, zapasową pompę, która na wszelki wypadek czeka w magazynie. Podobnie w pompowni Kiry, która musi przetransportować ścieki do góry o 35 metrów, zwiększona została moc obydwu pomp. Wszystko jest zatem gotowe, by bez problemu obsłużyć planowane przyłączenie ponad 170 budynków.

Kanalizacja w przyszłym roku

Już teraz gotowa jest ponad połowa z 3,6 km kanalizacji sanitarnej, budowanej w rejonie ul. Rysulówka. Jeszcze



do końca tego roku SEWiK planuje podłączyć tam około 15 budynków. W sumie do połowy 2018 roku na Rysulówce przyłączonych zostanie 60 domów. Na wiosnę ma się rozpocząć budowa 2,5-kilometrowej sieci kanalizacyjnej do osiedla Kiry, gdzie podłączonych zostanie 30 domów oraz 6-kilometrowego rurociągu kanalizacyjnego do osiedli Kierpcówka i Staszelówka. Tam podłączonych zostanie 85 budynków. „W przypadku Kir, Kierpcówki i Staszelówki robimy teraz projekt budowlany. Wiosną spodziewamy się uzyskać pozwolenia na budowę i będziemy wchodzić w teren” – precyzuje Krzysztof Strączek. Koszt budowy wszystkich odcinków sieci kanalizacyjnej z przyłączami do 175 domów to 4 mln zł.

Łucja Łukaszczyk

Trzy pytania do

MARII NĘDZY i JOLANTY GLISTY ze Stowarzyszenia Rozwoju Turystyki w Gminie Kościelisko.

1. Regina Korczak-Watycha: Skąd wziął się pomysł na założenie Stowarzyszenia Rozwoju Turystyki w Gminie Kościelisko?

– Maria Nędza: Pomysł na założenie stowarzyszenia zrodził się w Urzędzie Gminy w 2011 roku. Jego głównym celem miało być wspomaganie rozwoju turystyki na terenie naszej gminy. Tworzyliśmy różne projekty, np. skibus, który woził turystów pomiędzy wyciągami. Później padła propozycja zorganizowania w Kościelisku tras narciarskich – Kościelisko dla biegaczy. Wspomnieć tu należy Halinę Olejniczak i Wojtkę Styrzulę, którzy razem ze mną realizowali ten pomysł. Około 40 właścicieli działek pozytywnie odniosło się do naszej prośby i dzięki temu mogliśmy zimą korzystać z terenów będących ich własnością. Wójt i radni wsparli nas zakupem ratraka i tak to wszystko działa do dziś.

2. Czym Stowarzyszenie zajmuje się obecnie?

– Jolanta Glista: Skupiliśmy się na rozwijaniu imprez sportowych, które przyciągają turystów do Kościeliska: Puchar Kościeliska, Biathlonowy Nordic Walking, czy Walentynkowy Bieg Parami. Po drodze robiliśmy jeszcze Strategię Budowania i Promocji Marki Turystycznej Gminy Kościelisko. Projekt został skończony, przed nami jeszcze jego ewaluacja. Od dawna mówiliśmy również o potrzebie zorganizowania wspólnego otwarcia sezonu zimowego, czy letniego. Wreszcie w tym roku się udało i my również jesteśmy tego szczęściarą, z czego się bardzo cieszymy.

3. Jakie są plany na przyszłość?

– JG: Wszystko będzie zależało od zaangażowania naszych członków. Mamy nadzieję, że uda nam się kontynuować wszystkie te projekty, które obecnie realizujemy. Chcielibyśmy zorganizować kolejną edycję Pucharu Kościeliska, czy Biegu Walentynkowego, którego popularność w ubiegłym roku bardzo pozytywnie nas zaskoczyła. Na starcie stanęło około 60 par fantastycznie poprzebieanych. Jesteśmy z tego biegu bardzo dumni tym bardziej, że jego termin jest dosyć trudny ze względu na nakładanie się innych zawodów.

– MN: W tym miejscu ogromne podziękowania należą się wszystkim aktywnym członkom, dzięki którym możemy te wszystkie projekty realizować oraz Joli, bez której stowarzyszenie by nie mogło istnieć.



Sztuki plastyczne

Konkursowe laury dla uczniów

21 listopada w GOKR Kościelisko miało miejsce rozstrzygnięcie gminnego konkursu plastycznego pt. „Jesień w Tatrach”.

Do konkursu zgłoszono 163 prace z trzech miejscowości Gminy Kościelisko. Dzieci wykazały się niesamowitą kreatywnością, a wykonane

prace reprezentowały wiele technik plastycznych.

Jury w składzie: Andrzej Gibała – fotografik, Agnieszka Michalik – in-

spektor ds. promocji UG Kościelisko, Danuta Pyziak – instruktor GOKR Kościelisko postanowiło nagrodzić następujące prace:

– kategoria wiekowa – przedszkole: I miejsce – Bartek Karpiel, Kościelisko, II miejsce – Asia Kowalczyk, Kościelisko, III miejsce – Gabrysia Gąsienica, Kościelisko oraz Zuzia Kojda, Kościelisko

– kategoria wiekowa – klasy 0-I: I miejsce – Justyna Rysula, kl. I Kościelisko, II miejsce – Weronika Pastuch, kl. IB Kościelisko, III miejsce – Jaonna Nędra Kubiniec, lat 6 Kościelisko

– kategoria wiekowa – klasy II-III: I miejsce – Klemens Karpiel, kl. III

c Kościelisko, II miejsce – Jędrzej Zwatrzko kl. III c Kościelisko, III miejsce – Adrian Meder kl. III Kościelisko

– kategoria wiekowa – klasy IV-VI: I miejsce – Zuzanna Pabin, kl. V Dzianisz oraz Alicja Krupa, kl. V Dzianisz, II miejsce – Izabela Miętus, Dzianisz, III miejsce – Michał Karpiel, Kościelisko

– kategoria wiekowa – klasy VII SP i II-III gimnazjum: I miejsce – Marcelina Długosz, Dzianisz, II miejsce – Monika Pitoń, Kościelisko, III miejsce – Martyna Pająk Dzianisz.

W każdej z kategorii wiekowych przyznano także wyróżnienia. Wszystkim laureatom konkursu gratulujemy!



Rusza nowy projekt!

Nowe szanse na wsparcie dla potrzebujących rodzin

Już początkiem przyszłego ruszy realizacja projektu „Placówki wsparcia dziennego w Gminie Kościelisko”. Dzięki niemu zostaną uruchomione placówki wsparcia dziennego w formie świetlic oraz zajęć na świeżym powietrzu. Zostaną zorganizowane zajęcia dla dzieci i młodzieży w czasie wolnym od nauki, w tym również wyjazdy kolonijne w czasie wakacji. Na wsparcie psychologiczne, pedagogiczne i socjoterapeutyczne będą mogły liczyć dzieci i młodzież do lat 18 oraz członkowie ich rodzin.

Dzieci będą miały zapewnioną pomoc w odrabianiu lekcji, zajęcia dydaktyczne i wyrównawcze pozwalające na zniwelowanie różnic w poziomie wiedzy uczniom z dysfunkcjami. Będą również organizowane zajęcia rozwijające dodatkowe umiejętności uczniów w dziedzinach związanych z językami obcymi, w dziedzinach artystycznych i sportowych. Uczniowie i ich rodziny otrzymają wsparcie psychologiczne i pedagogiczne w formie bezpośrednich konsultacji, jak również w formie zajęć grupowych. W indywidualnych przypadkach przewidziana jest również terapia bezpośrednio w miejscu

zamieszkania rodziny. Duży nacisk zostanie położony na integrację rodzin, czemu służyć będą wspólne wyjazdy i pikniki rodzinne.

Projekt skierowany jest przede wszystkim do rodzin objętych wsparciem pomocy społecznej i asystenta rodziny, ale w przypadku wolnych miejsc będzie istniała możliwość objęcia wsparciem również dzieci z innych rodzin, które w chwili obecnej nie są objęte systemem pomocy społecznej. **Projektem zostanie objętych co najmniej 50 dzieci z terenu Gminy Kościelisko wraz z ich rodzinami. Projekt będzie realizowany w latach 2018-2020, a na jego realizację Gmi-**

na Kościelisko pozyskała dofinansowanie w wysokości ponad 4 mln złotych z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Małopolskiego. Rekrutacja uczestników do projektu ruszy jeszcze w I kwartale 2018. Szczegółowe informacje o projekcie można uzyskać w Ośrodku Pomocy Społecznej w Kościelisku oraz w Szkołach Podstawowych w Kościelisku, Dzianiszu i Witowie.

Należy zaznaczyć, że to nie pierwsze działania, które podjęto w naszej gminie, by wspomóc potrzebujące rodziny. W ramach profilaktyki za-

trudniono asystenta rodziny, którego zadaniem jest prowadzenie systematycznej, bezpośredniej pracy z rodziną mającą trudności w prawidłowym funkcjonowaniu. Wspieranie rodzin przez asystenta to planowane działania mające na celu przywrócenie rodzinie zdolności do wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczych wobec dzieci.

Ponadto od października 2017 r. w ramach pracy asystenta z rodzinami uruchomiona została współpraca Ośrodka Pomocy Społecznej w Kościelisku ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Rozwoju i Aktywności Społecznej „Zrozum By Pomagać” z siedzibą w Zakopanem.

Na podstawie umowy zawartej z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Kościelisku Stowarzyszenie realizuje usługi w zakresie wspierania rodzin poprzez: prowadzenie w miejscu zamieszkania rodziny sesji terapeutycznych przez jednego, stałego certyfikowanego terapeutę, konsultacji specjalistycznych z rodzinami. Współuczestniczą w terapii oraz prowadzący konsultacje to: pedagodzy, psychologowie, lekarze, kuratorzy, mediatorzy, edukatorzy seksualni, socjoterapeuci.

Stanisława Czubernat

Ośrodek Pomocy Społecznej w Kościelisku

Żywność trafiła do potrzebujących

Już po raz drugi Ośrodek Pomocy Społecznej przeprowadził w Kościelisku akcję dystrybucji żywności dla najbardziej potrzebujących. Odbyła się ona w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 realizowanego przez Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej, przy współpracy z organizacją partnerską Caritas Polska.

Program ten jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Pomocy Najbardziej Potrzebującym. Mogły z niego skorzystać osoby i ro-

dziny, dochodowe wynosi 200% kwoty, zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, to jest: 1268 zł dla oso-



by samotnie gospodarującej oraz 1028 zł dla osoby w rodzinie. W naszej gminie z pomocy skorzystało 71 rodzin.

Przy dystrybucji żywności pomagali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Kościeliska, Witowa i Działosza oraz pracownicy Straży Gminnej.

W wolnym czasie

Sport, muzyka, dobra zabawa!

Kościelisko jest miejscem, w którym nie można się nudzić! Każda pora roku, każdy czas jest idealny, aby wybrać naszą gminę, odpocząć i cieszyć się bliskością Tatr. W tym roku po raz pierwszy zainaugurowaliśmy sezon zimowy weekendem pełnym atrakcji.

Ci, których pasjonuje narciarstwo biegowe, mogli wziąć udział w kulturalnej imprezie – V Pucharze Kościeliska – zawodach, które zaliczane są do Pucharu Amatorów PZN w Biegach Narciarskich.

Kościelisko to kolebka narciarstwa biegowego i biathlonu, stąd pochodzi blisko 40 olimpijczyków. Dostępne od 2013 roku trasy biegowe, które są jednymi z najpiękniejszych pod

względem widokowym w Polsce, na stałe wpisały się w zimowy pejzaż Kościeliska. Podczas weekendu otwarcia trasy przygotowane były dla wszystkich miłośników zimowego biegania – zarówno amatorów, jak i zawodowców.

W piątkowy wieczór, w magicznej przestrzeni Domu Ludowego, zorganizowany został koncert zespołu Henry David's Gun. Muzykę znani są doskonale z takich formacji jak Letter

From Silence, Frozen Lakes czy Nocny SuperSam. Henry David's Gun to zespół z pogranicza gatunków singer-songwriter, indie-folk czy folk-rock. Koncert odbył się w ramach cyklu Kościelisko Music Trail Festival i był zapowiedzią II edycji Festiwalu zaplanowanej na 2018 rok.

W sobotni poranek oficjalnie rozpoczęty został również sezon zimowy na Stacji Narciarskiej Witowski, obiekcie doskonale znanym narciarzom i snowboardzistom. Czteroposobowa kolej linowa, wyciąg narciar-

ski dla maluchów i osób początkujących, szkoła narciarstwa i snowboardu, wypożyczalnia nart, restauracja i piękne widoki – czy można chcieć więcej?

Swoje podwoje otworzył również ośrodek narciarski Polana Biały Potok. Cztery wyciągi orczykowe i łagodny stok o niewielkim przewyższeniu, to znakomite warunki do nauki jazdy na nartach i idealne miejsce dla najmłodszych.

W Domu Ludowym odbył się Kiermasz Bożonarodzeniowy przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Kościelisku i Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej. Tegoroczny kiermasz to świąteczne ozdoby, prace ludowych artystów, pyszne ciasta i przede wszystkim wspaniała atmosfera. A także okazja do odwiedzenia wystawy fotografii „40 lat twórczości Zespołu Polaniorze”. oprac. rkw

OTWARCIE SEZONU ZIMOWEGO

15 - 17. 12. 2017

W GMINIE KOŚCIELISKO

15.12.

HENRY DAVID'S GUN

KOŚCIELISKO MUSIC TRAIL FESTIVAL
KOŚCIELISKO | DOM LUDOWY | 19:00

16.12.

OTWARCIE WYCIĄGU
NARCIARSKIEGO
POLANA BIAŁY POTOK
WITÓW | 09:00

OTWARCIE STACJI
NARCIARSKIEJ WITÓW-SKI
WITÓW | 09:00

17.12.

PUCHAR KOŚCIELISKA
W BIEGACH NARCIARSKICH
KOŚCIELISKO CHOTARZ | 10:00

INFO:
CIT.GMINA.KOŚCIELISKO.PL

Pożegnania

- † Aniela Słodyczka, 03.10.2017
- † Anna Tylka, 13.10.2017
- † Bolesław Szwab, 14.10.2017
- † Maia Pawlikowska, 18.10.2017
- † Anna Bafia, 21.10.2017
- † Jan Długopolski, 27.10.2017
- † Stanisław Bukowski, 31.10.2017
- † Władysław Pawlak, 02.11.2017
- † Elżbieta Maria Pastuch, 09.11.2017
- † Aniela Jarosz, 10.11.2017
- † Karolina Niżnik, 11.11.2017
- † Zbigniew Maciej Orłowski, 11.11.2017
- † Stanisława Szczechowicz, 13.11.2017
- † Andrzej Długosz, 18.11.2017
- † Johann Eduard Sigmund Scheuermann, 23.11.2017

PRZYJAZNA POLSKA

JESTEŚMY LAUREATAMI PROGRAMU PRZYJAZNA POLSKA!



Kultura w obiektywie



Gminne Obchody Święta Niepodległości 11.11.2017 r.



Promocja książki Reglowe Świtanie i spotkanie z autorką Teresą Bachledą Kominek 7.12.2017 r.



Mieędzygminny Konkurs Recytatorski im. St. Nędzy-Kubińca 26.11.2017 r.



Odsłonięcie Tablicy Pamięci Klemensa Bachledy i Wojciecha Tylki-Sulei 8.12.2017 r.

Wieczór Poezji w Izbie Pamięci Stanisława Nędzy-Kubińca 27.10.2017 r.



Wernisaż wystawy Botaniczne Uroki Kościeliska w obiektywie Andrzeja Gibały 13.10.2017 r.



XVI Majowe Granie 18.11.2017 r.



Rozdanie nagród w konkursie plastycznym Jesień w Tatrach 24.11.2017 r.